

## WYROK TRYBUNAŁU POPRAWCZEGO W LYONIE Z 15 GRUDNIA 1859 R. DOTYCZĄCY ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA EKSPERYMENT MEDYCZNY<sup>1</sup>

### Wprowadzenie

Wyrok, którego przekład zamieszczony jest poniżej, zapadł w sprawie dotyczącej wszczęcia syfilisu dziesięcioletniemu chłopcu, leczonemu w szpitalu z powodu grzybicy, przez stażystę C. Gynénota, za zgodą lekarza odpowiedzialnego za opiekę nad chłopcem, A. Gailletona. Eksperyment miał na celu rozstrzygnięcie problemu przenoszalności syfilisu za pośrednictwem kontaktu z ropą syfilityczną. W jego wyniku u chłopca występowały przez dwa miesiące łagodne objawy syfilisu. Grzybica ustąpiła ok. 6 miesięcy po eksperymencie<sup>2</sup>. Po publikacji wyników eksperymentu wszczęto wobec C. Guyénota i A. Gailletona postępowanie karne. Pierwszy z nich został oskarżony o to, że przeprowadził eksperyment, nie mając tytułu doktora i w innym celu niż wyleczenie osoby chorej, co oskarżyciel zakwalifikował jako przestępstwo umyślnego zranienia (*blesures volontaires*), przejawiające się w „ukłuciach chirurgicznych”, a zwłaszcza w konsekwencjach inokulacji, którymi były objawy syfilisu, stwierdzając: „Oskarżony działał nie w interesie chorego, lecz z zamiarem przyciągnięcia uwagi publicznej do swoich badań naukowych. Działał bezprawnie

---

<sup>1</sup> Na podstawie wyroku oraz fragmentów aktu oskarżenia i opinii biegłych opublikowanych w: *Tribunal correctionnel de Lyon, 15 décembre 1859*, „Receuil Périodique Dalloz” 1959, cz. 3, s. 87-88, <http://descobayesetdeshommes.fr>

<sup>2</sup> Zob. P.C. Bongrand, *L'expérimentation sur l'homme, sa valeur scientifique et sa légitimité*, red. A. Fagot-Largeault, P. Amiel, Villejuif 2011, s. 80-81; A. Fagot-Largeault et P. Amiel, [w:] P.C. Bongrand, *L'expérimentation...*, s. 13-14; P. Amiel, *Des cobayes et des homes. Expérimentation sur l'être humain et justice*, Paris 2011, s. 60; B. Py, *Recherche sur les justifications pénales de l'activité médicale (these)*, Nancy 1993, <http://docnum.univ-lorraine.fr/public/NAN-CY2/doc397/1993NAN20007-opt.pdf>, s. 192.

i ryzykując wyrządzenie szkody; nie trzeba nic więcej, aby zaistniało przestępstwo”. A. Gailletonowi zarzucono, że świadomie pozwolił na przeprowadzenie eksperymentu na dziecku powierzonym jego opiece<sup>3</sup>.

### Oskarżenie (fragment)<sup>4</sup>

(...) Jeśli wysiłki nauki są godne coraz większego zainteresowania (...), prawo eksperymentowania nie może pozostać bez kontroli. Warunkami legalnego eksperymentu w medycynie są z jednej strony wymogi nauki i tytuł eksperymentatora, a z drugiej strony wyleczenie chorego jako jedyny, istotny i podstawowy cel eksperymentu. Spełnia te warunki, na przykład, zastosowanie nowego środka w chorobie niedającej nadziei, gdy wykorzystano już wszystkie inne środki. Jeśli eksperyment ma inny cel niż wyleczenie chorego, jeśli jest to wyłącznie eksperyment naukowy, konieczna jest zgoda osoby zainteresowanej (...).

### Opinia biegłych – czterech lekarzy ze szpitala w Lyonie (fragment)<sup>5</sup>

Niżej podpisani, podczas szczegółowego badania, które przeprowadzili ponad 10 miesięcy po inokulacji, ustalili, że nie było u małego Bouyon żadnego nawrotu ani dostrzegalnego śladu syfilisu, że – jak z tego wynika – inokulacja spowodowała u niego (jak zresztą u innych chorych poddawanych podobnej inokulacji, zarówno we Francji, jak i za granicą) tylko łagodne objawy syfilityczne, które są nieporównywalne z poważnymi objawami w niektórych przypadkach syfilisu występującego w wyniku zakażenia naturalnego. W konsekwencji, uwzględniając aktualny i wcześniejszy stan małego Bouyon, porównując obecne przejawy jego kwitającego zdrowia z poważną, chroniczną i oporną na leczenie chorobą, którą był dotknięty, i ogólny zły stan, w jakim znajdował się w czasie przyjęcia do szpitala, mając na uwadze prawidłowe, metodyczne i bardzo sprawnie kierowane leczenie, któremu został poddany, niżej podpisani uważają, że w sumie została temu dziecku wyświadczona

<sup>3</sup> *Tribunal correctionnel de Lyon...*, s. 88.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

prawdziwa przysługa przez lekarzy, którzy go leczyli, i że nie można było przywrócić mu zdrowia ani lepiej, ani szybciej

## Wyrok Trybunału Poprawczego w Lyonie<sup>6</sup>

Zważywszy że, jak wynika bądź to ze śledztwa i rozprawy, bądź to nawet z wyjaśnień oskarżonych, 7 stycznia 1859 r. w Lyonie Gynénot przez nakłucia lancetem, wszczepił „wirusa”<sup>7</sup> syfilitycznego Charlesowi Bouyon, dziecku w wieku 10 lat; że w tym samym czasie Gailleton uprzedzony o operacji, którą zamierzał przeprowadzić Gynénot, powierzył mu dziecko o nazwisku Bouyon i zezwolił mu na przeprowadzenie tej operacji; zważywszy że, aby uniknąć odpowiedzialności za te czyny oskarżeni utrzymywali, 1) że do zarzuconych im czynów nie ma zastosowania ustawa karna, 2) że użyty przez nich środek nie miał celu czysto eksperymentalnego, ale że motywowali się głównie leczeniem chorego, a tylko dodatkowo możliwością rozstrzygnięcia w efekcie tej interwencji jednej z najważniejszych i najbardziej kontrowersyjnych kwestii medycznych, że dlatego działali w granicach praw przysługujących im jako lekarzom i odpowiadają tylko przed sobą, 3) że w każdym razie nie mieli intencji szkodenia (*l'intention de nuire*) lub złego zamiaru (*la pensée malveillante*), będącego elementem konstytutywnym przestępstwa;

co do pierwszego środka – zważywszy, że w zarzuconych czynach występują cechy zranień przewidzianych w art. 311 kodeksu karnego<sup>8</sup>, że ustawa, używając ogólnego określenia, objęła wszelkie obrażenia, jakkolwiek lekkie by nie były, których skutek dotyczy ciała lub zdrowia człowieka;

co do drugiego środka – zważywszy, że prawa lekarza i jego obowiązki wobec nauki mają granice, że prawa lekarza wynikają z jego poświęcenia wobec swoich bliźnich i gorącego pragnienia, aby im ulżyć, że jego obowiązki wobec nauki muszą zatrzymać się wobec poszanowania należnego choremu, że wynika stąd, iż w każdym przypadku, gdy w sto-

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> W XIX w. nie wiadano, że syfilis jest chorobą bakteryjną (przyp. tłum.).

<sup>8</sup> Chodzi tutaj o francuski kodeks karny z 1810 r. Powołany art. 311 miał następującą treść: „Jeśli zranienia (*les blessures*) lub uderzenia (*les coups*) nie spowodowały choroby, ani niezdolności do osobistej pracy w zakresie określonym w artykule 309, winny będzie ukarany więzieniem od miesiąca do dwóch lat i grzywną od 16 do 100 franków”. Zgodnie zaś z powołanym w tym przepisie art. 309: „Będzie ukarany karą ciężkiego więzienia każdy, kto spowoduje zranienia lub dopuści się uderzeń, jeśli z tych aktów przemocy wyniknie choroba lub niezdolność do osobistej pracy na czas przekraczający 20 dni” (przyp. tłum.).

sowaniu nowej metody leczniczej, lekarz będzie miał głównie na celu wyleczenie chorego, a nie eksperymentowanie, będzie odpowiadał tylko przed swoim sumieniem i gdy w takim wypadku leczenie, w swoim celu terapeutyczne, doprowadzi przez swój skutek do odkrycia naukowego, [lekarz] będzie się słusznie cieszył uznaniem i sławą, które towarzyszyć będą jego nazwisku; ale [zważywszy], że nie taka była sytuacja oskarżonych, że wszystko w sprawie wskazuje na to, że ich dominującym zamiarem, ich głównym celem było rozstrzygnięcie, w drodze eksperymentu, problemu medycznego, który stanowił przedmiot żywych kontrowersji i jeśli nawet, ubocznie, mogli oni przypuszczać, że przeprowadzona przez nich interwencja może ewentualnie sprzyjać wyzdrowieniu dziecka dotkniętego grzybicą, myśl ta miała charakter zupełnie drugorzędny; [zważywszy] że twierdzenia przeciwne przedstawione przez oskarżonych są tylko środkiem obrony przyjętym po fakcie; że, w istocie, przesłuchiwany 17 września 1959 r. przez prokuratora, Gailleton stwierdził, że jeśli udzielił zezwolenia, to uczynił to w przekonaniu o bezużyteczności eksperymentu; że w swojej pracy Gynénot pisze „7 stycznia 1859, za zezwoleniem lekarza odpowiedzialnego za oddział chorych na grzybicę, który, podobnie jak autor, nie przewidywał skutku inokulacji, etc.”, co znaczy nie przewidywał przeniesienia syfilisu; że wobec tego oskarżeni nie mogą utrzymywać, że zamierzali leczyć przy pomocy środka terapeutycznego, w którego skuteczność nie wierzyli; że nie byłoby zrozumiałe, dlaczego dziecko o nazwisku Bouyon, przebywające na oddziale Gailletona, zostało z niego zabrane i powierzone Gynénotowi tylko dla jednorazowego zastosowania metody leczniczej, którą Gailleton mógłby był sam zastosować;

co do trzeciego środka – zważywszy, że dla zaistnienia przestępstwa nie jest konieczne, aby sprawca miał zamiar skonkretyzowany i ukierunkowany na działanie niegodziwe, z nienawiści lub zemsty, ale wystarcza, że działał świadomie i z intencją zaspokojenia bądź to potrzeby sławy, bądź to nawet czysto naukowej i bezinteresownej pasji, ryzykując wyrządzenie szkody; że istniało w niniejszej sprawie ryzyko szkody; że w czasie operacji wątpliwe były skutki inokulacji z punktu widzenia wyleczenia z grzybicy i że nie ma znaczenia, czy te skutki byłyby korzystne dla dziecka, które zresztą nadal było leczone w zwykły sposób; zważywszy, że czyny zarzucone oskarżonym są tym bardziej naganne, że popełnione zostały wobec dziecka niezdolnego do wszelkiej wolnej zgody, powierzonego dobroczynności publicznej i opiece medycznej oskarżonych; zważywszy że podobne eksperymenty przeprowadzane w innych szpitalach, jeśli miały miejsce w podobnych okolicznościach, nie mogą w żaden sposób legitymować tego, co wydarzyło się w szpitalu, w Lyonie;

zważywszy, że czyny [zarzucone oskarżonym – M.G.] stanowią w przypadku Guyénota przestępstwo umyślnego zranienia przewidziane i karalne w art. 311 k.k. z 1810 r., a w przypadku Gailletona uczestnictwo w tym zranieniu; zważywszy że przy orzekaniu kary właściwym jest uwzględnienie uznanej przez wszystkich zacności (*l'honorabilité*) oskarżonych, naukowego motywu, który nimi kierowali, oraz niewielkiej szkody doznanej przez dziecko; z tych względów, stosując wobec Guyénota i Gailletona art. 311, 59 i 60 kodeksu karnego, uznaje Guyénota za winnego tego, że umyślnie, 7 stycznia 1859 r., w Lionie spowodował zranienie u małoletniego Bouyon, uznaje Gailletona za winnego tego, że w tym samym czasie i miejscu, wiedząc o tym, popierał Guyénota i ułatwił mu czynności przygotowujące działanie, za które ten został uznany winnym, towarzyszące temu działaniu i następujące po nim, i tytułem kary skazuje Guyénota na 100 fr. grzywny, Gailletona na 50 fr. grzywny i obydwu solidarnie na zapłatę wydatków.

tłum. Małgorzata Gałqzka\*

---

\* Dr, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

